

WIADOMOŚCI KOLBUSZOWSKIE

Dwutygodnik, poświęcony sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym

Cena prenumeraty:
Kwartalnie 60 gr.

Rękopisy i listy należy nadsyłać do Redakcji „Wiadomości Kolbuszowskie”, prenumeratę zaś do Komunalnej Kasy Oszczędności w Kolbuszowej, P. K. O. Nr. 407.460.

Ceny ogłoszeń:
za słowo 10 gr., w tekście 15.
na 1 stronie 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Sekretariat Powiatowy B. B. W. R. w Kolbuszowej, ul. 3-go Maja.

W dniu 3 maja

Któż z nas obywateli nie zna tych słów: „Trzeci Maja, Święto Narodowe!” Znamy je wszyscy dobrze od dziecka, znamy ich treść, znamy ich znaczenie. Śpiewały nam o tem matki, uczyli nas o tem w szkołach.

Rok w rok obchodzi naród polski pamiętkę Konstytucji, uchwalonej 3 maja 1791 r. Obchodzono ją w czasie niewoli w cichości, kryjąc się przed wrogiem, w każdym zakątku ziemi polskiej, w każdym domu i każdym sercu. W tych ciężkich czasach zwracaliśmy w myśli ku owemu czynowi z którego czerpaliśmy wiarę i otuchę na przyszłość.

Obchodzimy tę rocznicę uroczystej od chwili odzyskania niepodległości, jawnie, radośnie i głośno. Spełniły się bowiem długo żywione nadzieje i ziarno mocy i wolności, zasiane ongiś przed laty, wyrosło w potężne drzewo szczęśliwej i wolnej Ojczyzny.

Niema już w Polsce wioski, miasta ani miasteczka, gdzieby nie były żywej w dniu tym serca, gdzieby nie wyszły barwne pochody starszych, młodzieży i dzieci, odświętnie ubranych, z białoczerwonymi chorągiewkami i sztandarami. Rozjaśniają się oblicza wszystkich, rozlega się wesóły gwar, grają orkiestry, defiluje młodzież związków strzeleckich, szkół i różnych organizacji, bawią się ludzie w teatrach i na zabawach.

Czemu przypisać mamy, że dzień ów pamiętny do dziś dnia, przez tyle dziesiątków lat, zachował się w pamięci i tak szczególnie jest czczony.

Oto dlatego, że ten jasny promień zabłysnął w ciężkich i czarnych chwilach upadku narodu wtedy, kiedy to z winy własnej, z braku sił i zgody wśród Polaków, odwieczny wróg — Moskal, Niemiec i Austriak — rozdrapywał naszą ziemię i zabierał ją kawał po kawał na swoją własność i pod swoją władzę, kiedy na-

rzucił nam swoje rządy i wprowadził swoje wojska zabierając nam wolność wiary i języka oraz możność gospodarowania na własnej ziemi.

• Zła była wtedy nasza gospodarka.

Lecz nie zamarł duch w całym narodzie, znalazła się garść najlepszych synów co najlepszym wysiłkiem ratować chciała tonącą w błędach ojczyznę. Znaleźli się gorący patrioci miłujący kraj, nadewszystko, obywatele prawi i świetli, którzy po wielu trudnościach i przeszkodach doprowadzili w dniu 3 maja 1791 r. do uchwalenia na sejmie konstytucji, która miała usunąć wszelkie zła i pchnąć naród na drogę poprawy.

Ta konstytucja, czyli ustawa o ustroju Rzeczypospolitej ustaliła szereg mądrych praw dla wszystkich obywateli. Przewidywaliśmy wzmocniła stanowisko i władzę króla, ustanowiła stały i zdrowy sejm wzięła w opiekę upośledzonych dotąd włościan, a co najważniejsze — powołała do życia silną, stutysięczną armję, która miała ocalić swobodę i całość państwa.

Od tej chwili Polska mogła dźwignąć się z niemocy i stanąć znów silnie na równi z innymi państwami. Jednakże nie wszyscy Polacy dbali o ogólne dobro. Zaczęli się nowe swary i waśnie, szukanie osobistych korzyści nawet u wrogów. A wróg nie spał, czyhał i gdy tylko spostrzegł że przez zdrowe prawa i silne wojsko możemy otrząsnąć się z niewoli — wdarł się przemocą do resztek ziem polski i nie pozwolił konstytucji wejść w życie. Nie pomogły bohaterkie walki powstańców — zaborcy owdelnęli całe państwo Polskiem.

Dopiero w niewoli zrozumiał naród czemu mogła być dla niego owa sławna konstytucja. Jak łatwo przy zgodnej pracy mogła uratować polską i niedopuszczyć do hańby.

Dlatego też dzień 3 maja, jako przy-

kład i nauka, co powinni byli dać Polsce wszyscy jej obywatele, jak jej służyć i jak jej ratować — uznany został za dzień święta całego narodu.

Tym dniem szcycimy się dotąd, tym dniem radujemy się jak radowali się nim ci, którzy datę tę złotymi głoskami wypisali w dziejach Ojczyzny.

Dla nas obywateli szczególnie droga jest pamięć tego czynu, pragnienia i dążenia najgodniejszych obywateli owych czasów zmierzely do wolnej Polski przez silno władzę i silne wojsko.

To też w dniu święta narodowego i dniu ogólnej radości łączymy się wszyscy, by wszyscy wiedzieli i czuli, że jesteśmy gotowi iść w ślady wielkich naszych ojców, że jesteśmy gotowi zawsze słuchać nakazów Twórców wiekopomnej Konstytucji.

Program obchodu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja w Kolbuszowej

Środa dnia 2 maja:

Godz. 7:30 przedstawienie w Sokole.

Godz. 8 wiecz. capstrzyk.

Czwartek, dnia 3 maja:

Godz 8 rano pobudka orkiestr Straży Pożarnej i Hazamir.

O tej samej godzinie uroczyste nabożeństwo w Synagodze.

Godz. 8:30 zbiórka na dziedzińcu Sokola biorących udział w pochodzie Towarzystw ze sztandarami.

Godz. 8:45 pochód do kościoła.

Godz. 9 nabożeństwo w kościele. Po nabożeństwie pochód do Sokola. Po ustaniu się na dziedzińcu Sokola nastąpi okolicznościowe przemówienie i odegranie Hymnu państwowego, poczem nastąpi Defilada.

Godz 3 festyn na stadionie i zabawa.

Uwagi na temat ustawy o Urzędach Rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich

(ciąg dalszy)

W poprzednim artykule omówiliśmy pokrótce kompetencje Urzędów Rozjemczych, które powołane są między innymi do odroczenia terminu płatności i rozłożenia na raty długu pieniężnego gospodarza wiejskiego.

Tylko taki dług, który pozostaje w ścisłym związku ekonomicznym z prowadzeniem przez dłużnika gospodarstwem rolnym doznaje ochrony ustawowej. Dlatego też dłużnik nie może żądać odroczenia terminu płatności i rozłożenia na raty długu pieniężnego, który stanowi np. odszkodowanie, alimentację i t. p. wnioski tego rodzaju, jako nieuzasadnione z ustawy, Urząd Rozjemczy z reguły odrzuca.

Pozatem Urzędy Rozjemcze winny bardzo troskliwie badać, czy w danym wypadku zachodzi dług pozostający w związku ekonomicznym z gospodarstwem rolnym i czy to pojęcie musi znaleźć zastosowanie, ponieważż znacznie większa ilość spraw wyłącznych mogłaby udaremnić wykonanie ustawy o Urzędach Rozjemczych i całą jej skuteczność zachwiać.

Należałoby przyjąć, że wszystkie wydatki, które mogą być uznane za normalne w gospodarczej sytuacji rolnika, w którym znajdował się zaciągając zobowiązanie, którego następnie pokryć nie zdołał, pozostają w związku ekonomicznym z gospodarstwem rolnym.

Mylne jest zatem przekonanie rozpowszechnione na wsi, że z każdym dłu-

giem można udać się do Urzędu Rozjemczego. Tak samo mylne jest przekonanie, że Urząd Rozjemczy musi każdy dług rozłożyć na okres 7 względnie 12 lat.

W tym względzie ustawa zakreśla najdłuższy czasokres 8 wzgl. 12 lat i w ramach tych czasokresów Urząd Rozjemczy zważywszy wyniki przeprowadzonej rozprawy, w szczególności stosunki majątkowe stron i wysokość długu, nabiera przekonania, czy dłużnik z dochodów swego gospodarstwa może dług swój wcześniej spłacać i stosownie do tego dług ten rozkłada na raty najwyżej do lat 7 wzgl. 12, mając przy tem na względzie też interes wierzyciela, który nie powinien wskutek tego doznać nie stosunkowej szkody, zwłaszcza w wypadku, gdy wierzyciel też jest rolnikiem.

Zdarza się często, że stają w Urzędzie Rozjemczym dwie strony, wierzyciel i dłużnik, obaj posiadacze gospodarstw wiejskich, dłużnik żąda rozłożenia mu na raty długu jego wobec wierzyciela w kwocie np. 300 zł., a ten ostatni tłumaczy się że do wysokości swojej pretensji zaciągnął dług w kasie pożyczkowej i tu spłaca ten dług w ratach kwartalnych z 10% odsetkami

I tu okazuje się trudne położenie Urzędu Rozjemczego, który chcąc ślepo stosować przepis ustawy, powinien dłużnikowi dług jego w kwocie 300 zł. rozłożyć na raty do 7 lat i zniżyć stopę procentową do 4½%.

d. c. n.

Ziemia kolbuszowska

5).

Austria i Niemcy pozbawiły się pokojem brzeskim reszty sympatii, jakie jeszcze błąkały się w narodzie polskim który skonsolidowany teraz ideowo, stanął swemi uczuciami po stronie mocarstw koalicyjnych i w ich zwycięstwie pokładał swe nadzieje.

Legjony polskie zaprotestowały z bronią w rękę przeciw frymarczeniu ziem

polских przez państwa centralne, usiłując przedrzeć się przez front austriacki do organizującej się armii polskiej na wschodzie. Udało się to tylko grupie pułk. Hallera. Następnym tego czynu było rozbrojenie legionistów, internowanie w obozach w Huszt i innych, wcielenie do wojsk austriackich i wysłanie na front włoski. Nie brakło tu też Kolbuszowian. Oskarżonymi w głośnym procesie w Marmarosz-Szigeth

byli ówczesny porucznik Leg. A. Gruszka i Tadeusz Seeliger.

W tym to okresie rządy koalicyjne ogłosiły w Wersalu, że utworzenie niepodległego Państwa Polskiego uważają zgodnie z ogłoszonymi punktami przez Wilsona, za jeden z celów wojny.

Rada Regencyjna dnia 8 października 1918 r. wydała manifest ogłaszający niepodległość Państwa Polskiego, zjednoczonego z wszystkich ziem polskich zamieszkałych przez Polaków.

Niemcy poniosły dotkliwą klęskę na terytorjum Francji, kończącą się ostatecznie zawieszeniem broni, ogłoszeniem republiki i wypędzeniem Wilhelma II.

Wiadomość o zaprzestaniu walk spowodowała w wielojęzycznej armii austriackiej zupełną anarchję. Istniała „wędrówka ludów” skierowała się z frontu włoskiego do swoich rodzinnych stron. Końcem października 1918 r. rozpadła się najstarsza monarchja austriacka.

Dotychczasowa Galicja ogłosiła się częścią niepodległej Polski. Władzę objęła Komisja Likwidacyjna.

W tym czasie przeciągają przez Kolbuszowę tłumy b. żołnierzy austriackich powracających do rodzinnych puleszy. Stojący tu załogą w okolicy oddział wiedeńskich „Hochdeutschmeisterów” opuszcza pospiesznie te strony, powracając do „Vaterlandu”.

Dnia 1 i 3 listopada zaczynają się przygotowania do objęcia władzy przez czynniki polskie. Ze strony P. O. W. przystano 2 oficerów (ppor. Konopka i Babka) — którzy mieli przystąpić do definitywnego zorganizowania polskiej służby bezpieczeństwa. Dzień 2 listopada zapisał się w historii ziemi kolbuszowskiej złotymi głóskami. W godzinach porannych tego dnia dokonał żandarmerji austriackiej — Polak śp. Piotrowski w asystencji naprędce utworzonej straży bezpieczeństwa, rozbrojenia żandarmerji austriackiej. Chodziło tu głównie o unieszkodliwienie 2 Niemców-komendantów żandarmerji (Tichy i Herman).

Do organizowania służby bezpieczeństwa przystąpił cały szereg ludzi rekrutujących się z różnych warstw społeczeństwa.

Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Zbrodnia rozbrojenia popełniona

Współdziałanie

domu i szkoły

w wykształceniu przyrodniczem młodzieży.

5).

Tu tylko szczerze, serdeczne i pełne zaufania porozumienie się rodziców z nauczycielami, a zwłaszcza wychowawcą klasy, może należycie uczniem pokierować.

Nierzadko trafia się, że uczeń jest fizycznie i umysłowo należycie rozwinięty, ale bardzo nieśmiały, zwłaszcza u jedynaków, chowanych w odosobnieniu bez towarzystwa, objaw ten często występuje. Zadaniem nau-

czyciela jest odpowiedniemi postępowaniem ośmielić wychowanka, ale i dom powinien w tej sprawie współdziałać, z jednej strony zostawiając pewną samodzielność dziecku a jak najbardziej ograniczyć „nauczanie”, z drugiej dobierając mu odpowiedni towarzystwo dobrych kolegów danej klasy. Tu znów ścisły kontakt z wychowawcą ułatwi stosowny wybór.

Gorszy jest, gdy trafia się brak zdolności do danego przedmiotu. W naszym przemioście jest to wypadek nader rzadki, aniżeli w matematyce lub filologii. Przeważnie ma się wtedy z pewnym niewyrobieniem umysłowym np. nieumiejętnością patrzenia,

gubieniem się w drobiazgach, roztargnieniem, niezgrabnością fizyczną i t. p., które krótsza lub dłuższa praca nauczyciela nad uczniem usuwa. Chodzi tylko o to, żeby te braki poznać. I tutaj znowu porozumienie się domu ze szkołą, a niekiedy z lekarzem szkolnym jest niezbędne. Częstym objawem spotykanym zwłaszcza w wyższych klasach jest pewna niechęć do przedmiotu. Co jest tego przyczyną? Może to być wynikiem wrodzonego braku zamilowania do danego przedmiotu lub wywołane odrazą jaką w uczniu budzą pewne uczucia zootomiczne np. sekcja żaby (dziś już usunięte z programu). dcn.

W sprawie wyjazdu do Kanady

Syndykat emigracyjny zawiadamia, że zgodnie z obowiązującymi przepisami emigracyjnymi, do Kanady wyjechać mogą następujące osoby, posiadające permity (wezwania) z Kanady.

- 1) żony do mężów,
- 2) nieletnie dzieci do lat 18 — do rodziców,
- 3) narzeczone do narzeczonych,
- 4) osoby, udające się do dalszych krewnych, o ile otrzymają na skutek starań w Kanadzie specjalne zezwolenie na uzyskanie wizy kanadyjskiej.

Bez permity mogą wyjechać reemigranci, wracający do Kanady w ciągu 1 roku od daty opuszczenia portu w Kanadzie.

Przytem reemigranci mogą zabrać ze sobą żony oraz dzieci do lat 18. Po przekroczeniu rocznego pobytu w Polsce, reemigranci mają utrudniony powrót, muszą bowiem starać się o specjalne zezwolenie na wjazd.

Zaznacza się więc, że emigranci wymienieni powyżej (nie reemigranci) muszą posiadać nadesłane z Kanady wezwanie czyli „permit”. „Permit” kanadyjski ważny jest 5 miesięcy od daty wystawienia.

Uzyskanie prolongaty względnie nowego „permity” jest również utrudnione. W związku z tem posiadacze „permity” winni niezwłocznie zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecala 7) albo do najbliższego biura Syndykatu na prowincji w celu natychmiastowego przystąpienia do załatwienia formalności wyjazdowych.

Karta okrętowa do Kanady 3-iej z Warszawy kosztuje dol. 125, z innych miast w Polsce — dol. 128 od osoby ponad lat 10.

Porady na czasie.

Zbliża się okres cielienia krów ważną więc rzeczą jest wiedzieć jak leczyć zaraziową biegunkę u cieląt.

Przedewszystkiem silna dezynfekcja klatki, w której, ciele chęte przebywa przez zlanie podłogi mlekiem wapiennym, zmycie wszystkich naczyń wrzącym lugiem.

Cielęciu zadać 2-3 gramy tanelbiny i 1 gram kwasu salicylowego w filiżance kleiku z jęczmienia. Taką samą dawkę zastosować można do źrebiąt. Środek ten nabyć można w każdej aptece.

Często sprządza u bydła krwawy mocz pasienie na moczarach porośniętych olszyną lub na pastwiskach leśnych.

Na wypadek pojawienia się tej choroby przestać pasienia na takich pastwiskach i żywić bydło w stajni paszami dżetycznymi z zadawaniem kleistego półła. Przy biegunce dawać do 10 gramów na sztukę tanelbiny z kleikiem z jęczmienia.

Zapisz się na członka
L. O. P. P.



KRONIKA



W dniu 20 i 21 odbyły się egzaminy zespołów konkursowych Przysposobienia rolniczego.

Komisji przewodniczył osobiście p. Starosta Mgr. Sienkiewicz, egzaminował inspektor Lwowskiej Izby Rolniczej p. Mitkiewicz. Za najlepsze odpowiedzi rozdzielono nagrody w postaci książek i broszur oraz nawozów sztucznych między następujące zespoły: Wólka sokolowska, Dzikowiec Nowy, Nienadówka i Górno.

Sekcja prelegentów przy Powiatowej komisji oświaty pozaszkolnej, urządziła odczyty i pogadanki z dziedziny społeczno-gospodarczej w Ostrawach Baranowskich, Hucie Komorowskiej, Woli Raniżowskiej, Kolbuszowej Dolnej i Niwiskach.

We wszystkich zebraniach brała udział bardzo licznie miejscowa ludność.

W miesiącu kwietniu. Powiatowy Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, pod przewodnictwem Prezesa Starosty WP. Sienkiewicza Michała, zapoinował podanie oddziałów Ochotn. Straży Pożarnej do P. Z. U. W. o dotację na sprawienie przyrządów pożarnych.

Zaproponowano P. Z. U. W. udzielenie sikawek motorowych strażom: Raniżów, Majdan, Sokółów, Dzikowiec.

Na tem samem posiedzeniu postanowiono rozwiązać Zarz. Ochot. Straży Pożar. w Kolbuszowej. powierzyć sprawowanie tymczasowego zarządu delegatom Powiatowego Zarządu, pp. Władysławowi Hausnerowi sędziemu grodzkiemu i Krausowi Ludwikowi Insp. ubezpieczeń.—

Dnia 15 kwietnia br. odegrał zespół amatorski Ogniska O. M. Pr., przedstawienie p. t. „Cyganie” dramat w pięciu aktach, J. Korzeniowskiego.—

Nader fantastycznie i estetycznie przygotowana reklama, zgromadziła dość okazałą liczbę publiczności, podkreślić należy, że sztuka była opracowana starannie.

Publiczność przyjęła tą cichą pracę Ogniska Młodzieży Pracującej z zadowoleniem.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

Kolbuszowa, 23.IV 1934.

OGŁOSZENIE

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Kolbuszowskiego uchwałą z 12 kwietnia 1934 postanowiła od 1 maja 1934 przyjmować wkładki oszczędnościowe złotych w złocie za oprocentowaniem po 4 proc od sta rocznie. Zwykle wkładki oprocentowuje się po 3 i pół proc.

Zarząd Kasy:

Pedenkowski Turosz Wawrzyniec Dobrowolski Wład.

Dobry myśliwy powinien wiedzieć że w tym miesiącu z uwagi na młodą zwierzynę, w lesie powinna panować cisza.

Zwrócić szczególną uwagę na psy, ażeby nie upędzały się po lesie i nie płoszyły zwierzyzny. Tępic lisy oraz dzikie ptactwo szkodne.

Pilnować ażeby kosiarze przy siano-kosach nie wyniszczali gniazd kuropatwich.

Wolno polować na dziki łosie (byki), sarny (rogacze), głośce, cietrzewie, jarząbki (koquy), kaczory i staszki (na ciągu, patrz Nr. 5 W. K.)

Z nauki.

Dorosły człowiek dla utrzymania swego organizmu w należytem zdrowiu i sprężystości powinien w ciągu dnia spożyć:

18 gr. ciał białkowych

56 „ tłuszczu

500 „ węglowodanów

W ciągu roku powinien człowiek spożyć przeciętnie:

mięsa 18— kg.

sera 45 „

tłuszczów 182 „

zboża (chleba) 200— „

Kartofli 110— „

warzyw 231— „

owoców 100— „

cukru 255 „

solii kuchennej 25 „

mleka 135— lit.

wody 700— „

jaj 180 sztuk

Porady dla gospodyń

Kluski z gotowanych kartofli

Ugotować kartofle na sypko i przepuścić je przez maszynkę do mięsa względnie utrzeć na tarce. Takich utartych kartofli wziąć 2 głębokie talerze, dodać do tego talerz mąki, 2 jaja całe, trochę soli do smaku, zagnieść wszystko razem — robić długie wałki na stolnicy, przyplaszczono nieco nożem, krajać na ukośne niewielkie kluski i rzucać na wrzącą osoloną wodę. Ugotować, gdy zaczną na wierzchu wypływać — wyjmować durchszlakową łyżką na miskę lub półmisek, okrasić słoniną przesinażoną cebulą i wydać gorące na stół.

Maj w podaniach

Źródłosłów miesiąca maja jest cytowany rozmaicie. Utrzymują, że u Rzymian miesiąc ten był poświęcony bogini Maja, córce Atlasa, matce Merkurego. Inni znów dowodzą, iż wyraz Maj, pochodzi od majores, co znaczy ludzie stajsi godnościami oraz że był przeznaczony ku czci senatorów.

W kościele rzymsko-katolickim dnia 3 Maja przypada uroczystość Znajdzenia Krzyża Św. — Św. Helena, matka cesarza Konstantyna, odnalazła ten Krzyż na Górze Kalwarji w r. 328.

Maj odpowiada republikańskiemu Floreal (miesiąc kwiecica).

przed 140 laty na żywym narodzie polskim zemściła się na jej sprawcach. Ówczesna zawierucha wojny światowej to jeden ze skutków tej zbrodni.

Na ruinach zniszczenia, na gruzach walących się sztucznych organizmów państwowych wstała Polska, żywa, wolna i niepodległa.
d. c. n.

Nowy ustrój gospodarstwa wiejskiego

3).

Gromady utworzone z dawnych gmin jednostkowych będą mogły w dalszym ciągu zgodnie z nową ustawą zaspokajać przy pomocy własnej gospodarki wspólne interesy

Ponieważ sprawy dotyczące administracji państwowej załatwiane będą głównie przez Zarządy gminne, gromada zostanie instytucją czysto samorządową. Gromadzie pozostaną nadal te zadania o znaczeniu czysto miejscowym, które spełniała dotychczasowa gmina jednostkowa

Nowa ustawa przewiduje ponadto możliwość przekazywania gromadom obowiązków, należących do gminy, gromada więc będzie mogła uzupełnić gospodarkę gmin w różnych dziedzinach.

Ustawa również normuje sprawę środków materialnych na prowadzenie gospodarki. Art. 23 stanowi, iż wydatki związane z wykonaniem swych zadań pokrywa gromada z dochodów z majątku i dobra gromadzkiego oraz z opłat za korzystanie z zakładów i urzędzeń gromadzkich.

W razie braku dochodów i opłat wymienionych wyżej, może Rada gminna na wniosek Rady gromadzkiej pociągnąć do świadczeń w naturze na określone cele publiczne gromady zarówno jej mieszkańców jak inne osoby, podlegające na obszarze gromady opodatkowaniu na rzecz gminy. Nie dotyczy to jednak wypadków niecierpiących zwłoki, wywołanych klęskami żywiołowymi lub zjawiskami atmosferycznymi i t. p. Gmina obowiązana jest w granicach rozporządzalnych środków zaspokajać potrzeby gromad, ustanawiając na ten cel odpowiednie kwoty w budżecie. Rada gminna może ponadto na wniosek Rady gromadzkiej w granicach swych uprawnień finansowych rozciągnąć do określonych świadczeń podatkowych wszystkie osoby, które na obszarze gromady podlegają tym podatkom na rzecz gminy, z przeznaczeniem tych wpływów zgodnie z wnioskiem gromady.

Wymienione w ustawie uprawnienia nie dadzą w dzisiejszych krytycznych warunkach finansowych państwa zbyt obfitych środków na zaspokojenie potrzeb gromad. Stworzą jednak podstawę pod przyszły rozwój gospodarki gromadzkiej.
d. c. n.

Szkoły a ochrona przyrody

Młodzież szkolna na terenie Małopolski wschodniej ujawniła w ostatnich cza-

Kilka uwag o hodowli bydła

5).

Znane nasze pastwiska gminne mówiąc o tem szczerze prawie bez wyjątku swoim wyglądem obecnym przynoszą hańbę kulturze, czas więc najwyższy byśmy się zaczęli tego wstydić i ponadto przestali nareszcie pastwić się na takich pastwiskach nad biedną krową, która nie potrafi językiem wyrazić swojego żalu.

Jeżeli ta najważniejsza gałąź w naszym gospodarstwie ma istotnie stanowić źródło dochodu, to musimy jej stworzyć warunki. Trudno mówić o mleczarni skoro we wsi zwłaszcza w zimie znaczny odsetek gospodarstw niema mleka nawet na własne potrzeby, bo jedna krowa cielna, druga „przysuszyła” albo niezawsze chce „przypuścić”, zaś naogół rzecz biorąc hodujemy krowy raczej dla gnoju aniżeli dla mleka.

Tych korzystnych warunków dla hodowli bydła nie osiągniemy tak długo, dopóki nie poznamy wartości paszy zbieranej z naszych bagiennych łąk i pastwisk, na których trudno dostrzec rośliny zasobne w te składniki pokarmowe jakie potrzebne są zwierzęciu przedewszystkiem do życia i budowy organizmu i następnie do produkcji tego, czego się od danego zwierzęcia spodziewamy. Nie jest rzeczą obojętną czy żywimy krowy sianem z łąk

bagiennych kwaśnych, często z uwagi na pewne składniki trujące jakie zawiera dla zdrowia zwierzęcia szkodliwym, czy też sianem z łąk o uregulowanej wilgotności i uprawianych. Pamiętajmy o tem, że aby na wyprodukowanie pewnej ilości mleka i masła trzeba skarmić 13 do 28 kg. siana z łąk moczarowatych, dzikich i kwaśnych zastąpić można 7 kg. siana z łąki uprawnej i niekwaśnej. To samo odnosi się i do naszych pastwisk. Pisząc o tem sianie zdawałoby się czytelnikowi nieznającemu stosunków tutejszych, że to naprawdę ta nasza krowka tak dużo tego siana, choć ono jest złe, widzi w ciągu zimy, a co z końmi? Naszą chorobliwą ambicją jest mieć koniecznie konia, choć krowy niema czym żywić dobija nas do reszty.

Trudno nawet spotkać gospodarstwo 3 morgowe naprzykład, które obejśćby się chciało bez konia, a w pracy zastąpić go krową. Jakiś dziwny wstyd pracę na 3 morgach piasku wykonać krową, bo ktośby takiego gospodarza mógł uważać za gorszego od innych. Dochodzi do tego, że nierzadko spotyka się gospodarstwa z jedną jałówką i jednym koniem, a co się doji? Całą zimę koń stoi na stajni beczynnie, a tylko od czasu do czasu przebiegnie się na jarmark, bo gospośnia ma na sprzedaż 1/2 kopy jajek. dcn.

śach inicjatywę w kierunku opieki nad ptakami, ochrony przyrody i t. d. Kurator lwowski p. Gadomski wydał ostatnio szereg zarządzeń normujących współpracę szkoły z organami ochrony przyrody. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, kurator Gadomski polecił zorganizować sekcję ochrony przyrody wśród młodzieży na terenie każdej szkoły. Dalej zachęcono młodzież do zorganizowania w porze zimowej dokarmiania ptaków i zainstalowania karmików i skrzynek. P. Kurator polecił nauczycielstwu, by w miarę możliwości organizowano wycieczki do rezerwatów i zwracano młodzieży uwagę na objekty chronione. W szkołach mają się odbywać pogadanki o potrzebie zwalczania handlu roślinami chronionymi i ptakami oraz o potrzebie ochrony jaj, piskląt i gniazd ptaków. Młodzież ma uczestniczyć w akcjach sadzenia drzewek przy drogach, osiedlach i ogrodach szkolnych.

W akcji powyższej projektowane jest również zorganizowanie siłami młodzieży kupna rezerwatów szkolnych, aby w ten sposób uczyć ochrony zabytków przyrody ojczyściej, wzbudzać zamięłowanie do niej, umożliwiać obserwacje przyrodnicze i t. p.

Zapewne szerszein, ogółowi nie jest wiadomem, że na terenie tutejszego powiatu oraz powiatów sąsiednich istnieje już od siedmiu lat Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO w Rzeczypospolitej Polskiej.

Siedzibą Zarządu Głównego jest miasto Lwów, terenem działalności Związku — Rzeczpospolita Polska. W Kolbuszowej urzęduje Zarząd Oddziału obejmujący swą działalnością powiaty. Kolbuszowa, Rzeszów Ropczyce i dawny powiat Strzyżowski.

Związek powyższy ma na celu obronę moralnych, materialnych i prawnych interesów swych członków, a mianowicie: zapewnienie im odpowiednich warunków pracy i ekonomicznego bytu, podniesienie godności osobistej, solidarności, poziomu moralnego i umysłowego, oraz popieranie rozwoju gospodarstwa wiejskiego, reprezentowanie tegoż na zewnątrz, wobec Władz i społeczeństwa.

Cele swoje osiąga Związek przez opracowywanie podstawowych warunków pracy, pośredniczenie przy rozstrzyganiu zatargów zbiorowych i indywidualnych pomiędzy pracodawcami a członkami Związku, oraz przez obronę interesów członków Związku we wszystkich sprawach wynikających ze stosunków zawodowych i służbowych.

Interwencja przy wymiarze świadczeń dla swych członków we wszystkich Zakładach Ubezpieczeń Społecznych, oraz czuwa nad rozwojem Ustaw Socjalnych.

W następnych numerach podamy bliższe szczegóły o działalności Związku.

Abonujcie
Wiadomości Kolbuszowskie